

HISTORIA KRÓTKOFALARSTWA ZIEMI CZĘSTOCHOWSKIEJ

Wersja 11.2020

Wstęp

Szanowne koleżanki i koledzy, od samego początku pisania tego skryptu byłem pewien, że nigdy nie wyczerpie on do końca tematu, na który jest pisany. Zbierając przez kilka lat materiały wiedziałem, że pewne historie nie zobaczą już światła dziennego i nigdy nie zostaną opisane. Odeszły one wraz z naszymi koleżankami i kolegami na wieczną wartę, tam gdzie propagacja fal radiowych nigdy nie zawodzi.

Osobiście chciałbym, aby ta skromna publikacja nigdy nie została zakończona, a następne pokolenia dopisywały życiorysy radiowe naszych koleżanek, kolegów i nasze. Myślę, że i ja dotrę jeszcze do ciekawych anegdot i informacji o krótkofalarstwie na Ziemi Częstochowskiej i dopiszę nowe historie, które leżą przykryte kurzem gdzieś tam w naszej pamięci. Zachęcam wszystkich do spisywania swoich życiorysów krótkofalarskich, bo czas szybko płynie i zanim się obejrzymy staniemy u progu życiowej jesieni bez możliwości przypomnienia sobie, co tak naprawdę kilka lat temu fascynowało i przyciągało nas do radia.

Dariusz SP9XW

1. Pionierzy radia.

W roku 1861 **James Clerk Maxwell** szkocki fizyk i matematyk zebrał prawa elektrodynamiki w cztery równania. Uogólnił prawo Ampere'a, zasugerował też, że znane zjawiska elektromagnetyczne i światło mają wspólną naturę i są falami elektromagnetycznymi. Początkowo rozważania Maxwella, nie znalazły szerszego oddźwięku w świecie nauki ze względu na skomplikowalność i nadmierny formalizm.

Pierwszej świadomej emisji i odbioru fal elektromagnetycznych, w zakresie widmowym innym niż światło, dokonał niemiecki fizyk żydowskiego pochodzenia **Heinrich Hertz** w roku 1886. Jego doświadczenia uznaje się za odkrycie fal elektromagnetycznych, potwierdzających koncepcje Maxwella. Hertz po raz pierwszy wytworzył fale elektromagnetyczne (1886) posługując się skonstruowanym przez siebie oscylatorem elektrycznym (oscylator Hertza). Stwierdził tożsamość fizyczną fal elektromagnetycznych i fal świetlnych oraz ich jednakową prędkość rozchodzenia się. Hertz stworzył podstawy rozwoju radiokomunikacji. Dla uczczenia tych osiągnięć jednostkę częstotliwości nazwano od jego nazwiska hercem (Hz).

Guglielmo Marconi włoski fizyk i konstruktor, uczestniczący w wykładach potwierdzających teorie Maxwella i Hertza na Uniwersytecie Bolońskim, w roku 1894 rozpoczął własne konstrukcje i eksperymenty z falami radiowymi. Pod koniec 1895 roku uzyskał łączność na odległość 2,5 km. W 1897 roku uzyskał swój pierwszy brytyjski patent. Jeszcze w 1897 roku Marconi osiągnął transmisję na odległość 15 kilometrów poprzez Kanał Bristolski. Z pomocą kuzynów bankierów założył przedsiębiorstwo telegraficzne, które później stało się Marconi Company. Aby uniknąć powołania do służby wojskowej we Włoszech, po interwencji ministra marynarki, został symbolicznie kadetem marynarki stacjonującym w Londynie jako attaché wojskowy w ambasadzie włoskiej w Londynie, bez obowiązków służbowych. W tym samym roku zorganizował też pokaz dla rządu włoskiego, przesyłając sygnał z portu w La Spezia na oddalony o 18 km okręt. Odkrył przy tym, że łączność jest możliwa nawet, gdy okręt skrył się za horyzontem. W 1901 roku Marconi podejmował próby przesłania komunikatu przez Atlantyk. Było to olbrzymie przedsięwzięcie, kosztujące ogromną wówczas sumę 40000 funtów. Nadajnik został umieszczony w Poldhu (Kornwalia). Kondensator iskrownika był ładowany do ogromnego napięcia 150 kV. Zasilanie nadajnika zapewniała prądnica dostarczająca przy napięciu 1500 V prądu 25 A. Odbiornik umieszczono na Signal Hill (Nowa Fundlandia- Kanada). Sukces ogłosił w grudniu tego roku, ale spotkało się to z krytyką sceptyków, uważających, że odebranie pojedynczej litery S (w alfabecie Morse'a trzy kropki) może być wynikiem zakłóceń atmosferycznych. Marconi jednak kontynuował działania i w przeciągu roku doprowadził swoje transatlantyckie stacje do takiego poziomu, że stało się możliwe przekazanie prawdziwego telegramu. Pierwsze udane transmisje transatlantyckie przyniosły Marconiemu ogromny rozgłos.

Guglielmo Marconi otrzymał Nagrodę Nobla z dziedziny fizyki w roku 1909 za wkład w rozwój telegrafii bezprzewodowej.

Równocześnie i niezależnie od Marconiego pracę nad bezprzewodowym telegrafem prowadził **Aleksander**

Popow. Zaprezentował on swój pierwszy odbiornik radiowy 7.05.1895 r., co zostało odnotowane w prasie popularnej (“Biuletyn Kronsztadzki” z 12.05.1895). Dzień ten uznawany był w ZSRR za dzień narodzin radia. Sam Popow za wynalazcę radia się nie uważał. Jego prace były wcześniejsze od prac Marconiego, ale późniejsze od prac Tesli i Lodge’a. W czasie Kongresu Rosyjskich Inżynierów Elektryków w 1900 roku powiedział: „[...] nadawanie i odbieranie sygnałów przez Marconiego za pomocą oscylacji elektrycznych nie jest niczym nowym. W Ameryce sławny inżynier **Nicola Tesla** przeprowadził identyczne eksperymenty w 1893” .

W marcu 1896 roku Popow przesłał drogą radiową telegram zawierający dwa słowa „Heinrich Hertz” na odległość około 250 metrów. Wiosną 1897 r. rozpoczął eksperymenty z łącznością pomiędzy okrętami i stacjami brzegowymi, osiągając przy tym zasięg do około 5 kilometrów. W 1900 roku zbudowano na wyspie Gogland (Suursaari) stację radiową w celu pomocy w akcji ratunkowej dla pancernika Generał-Admirał Apraksin, który wszedł na skałę. W międzyczasie stacja ta została użyta podczas akcji ratowania rybaków uwieczonych na dryfującej krze, co zaowocowało uratowaniem 27 osób i znalazło duży oddźwięk w prasie. Stacja pracowała przez 84 dni i wykonała 440 transmisji do stacji brzegowej w fińskim mieście Kotka. Prace Popowa były w głównej mierze wykonywane na rzecz marynarki wojennej i ich wyniki nie były publikowane, jednak w 1900 roku otrzymał za nie złoty medal na Wystawie Światowej.

Źródła:

Wikipedia- wolna encyklopedia

2. Początki krótkofalarstwa na świecie

Kto był pierwszym krótkofalowcem na świecie? Tego zapewne już się nie dowiemy. Choć niektórzy twierdzą, że to Marconi. Guglielmo Marconi posiadał wielki sentyment do krótkofalowców, choć nigdy sam nie przystąpił do egzaminu na licencję radioamatorską. Pomimo tego postanowił się sprawdzić i działać komercyjnie na rynku urządzeń radiowych.

Pewien Anglik o nazwisku **Leslie Miller**, jako pierwszy amator opublikował opis prostego nadajnika i odbiornika fal radiowych. Jego artykuł ukazał się w styczniu 1898 r. w londyńskim magazynie „The Model Engineer and Amateur Electrician”. Na podstawie tego artykułu wielu radioamatorów próbowało zbudować podobne urządzenia. Tym samym Miller zapisał się na stałe na kartach krótkofalarstwa światowego. Od tego czasu zaczęło się intensywne eksperymentowanie z nadajnikami iskrowymi, które generowały fale radiowe za pomocą rozładowania kondensatora, a odbiorniki posiadały proste detektory Coherence, a potem kryształki galenu.



Foto 1. Strona tytułowa The Model Engineer and Amateur Electrician z 1898 r.

W 1912 roku w Stanach Zjednoczonych po burzliwej debacie trwającej dwa lata, kongres USA, zatwierdził ustawę o radiofonii. W 1914 roku powstaje American Radio Relay League, a pod koniec 1915 roku ARRL zaczyna wydawać QST, co trwa do dnia dzisiejszego (2020 r.). Gdy Europa pogrążona jest w wojnie amerykańscy krótkofalowcy silnie eksperymentują z lampami próżniowymi, mimo ich bardzo wysokich cen. Fakt, że amatorzy tworzą pulę przeszkolonych operatorów radiowych, powoduje że od 1917 roku następuje masowy pobór radioamatorów lub ich radiostacji w służbie narodowi amerykańskiemu. Po I Wojnie Światowej następuje dynamiczna rozbudowa sieci krótkofalarskiej łączącej wschodnie wybrzeże z zachodnim. Krótkofalowcy przekazują sobie nawzajem treść radiogramów. Lata dwudzieste przyniosły

masowy rozwój radiokomunikacji międzykontynentalnej. Dzięki spadkowi cen lamp próżniowych można było wykorzystywać nadajniki wąskopasmowe, co przyczyniło się do zdecydowanie mniejszej ilości zakłóceń na pasmach i lepszego ich wykorzystania. W jednym czasie w tym samym paśmie mogło pracować wiele stacji. Warto tu dodać, że najstarszymi na świecie organizacjami zrzeszającymi krótkofalowców-radioamatorów są:

WIA z Australii – rok 1910, RSGB z Wielkiej Brytanii - 1913, wspomniany ARRL z USA 1914, REF z Francji - 1925 rok.

W Europie także przybywa radioamatorów, eksperymentują z falami radiowymi, niektórym z nich udaje się nawiązać łączności z innymi kontynentami. Dynamiczny rozwój krótkofalarstwa oraz brak przepisów regulujących działalność w eterze, spowodował, że w kwietniu 1925 roku zwołano pierwszy międzynarodowy kongres radioamatorów w Paryżu. Na kongres przybyło 300 delegatów z 25 krajów. Wśród nich nie zabrakło Polaków. Na konferencji podjęto decyzję o powołaniu International Amateur Radio Union - Międzynarodowej Unii Radioamatorów - IARU. Po raz pierwszy, przydzielono radioamatorom konkretne pasma, w obrębie których mogli oni nadawać.

Źródła:

Wikipedia- wolna encyklopedia

“Amateur Radio 100 years of discovery” – autor: Jim Maxwell, W6CF

“Z kart historii krótkofalarstwa” – autor: Ryszard Reich SP4BBU

3. Początki krótkofalarstwa w Polsce

W Polsce pionierami radiotechniki byli żołnierze - Polacy służący w jednostkach łączności armii zaborczych. Po I Wojnie Światowej dla potrzeb polskiego wojska początkowo odtwarzali zdewastowane zasoby łączności po zaborcach. Już 4 listopada 1918 roku w Krakowie, z polowej radiostacji przejętej przez łącznościowców od austrowęgierskiej armii zaborczej popłynęły pierwsze, polskie sygnały radiowe. Do nich dołączyli cywilni pracownicy naukowcy, między innymi **Władysław Heller** (twórca pierwszej polskiej stacji nadawczej i odbiorczej), **Józef Plebański** (autor pierwszych prac z zakresu radiotechniki przetłumaczonych na języki obce, twórca pierwszych lamp radiowych rodzimej konstrukcji), **Mikołaj Manujłowicz, inż. Stallinger** (twórca polskiej stacji transoceanicznej), **prof. Dymitr Sokolcow** (wybitny konstruktor, dowódca wojsk łączności armii carskiej który osiedlił się po rewolucji w Polsce, współtwórca szkolnictwa radiotechnicznego w Polsce), **Kazimierz Siennicki, Roman Rudniewski** (dyrektor pierwszej próbnej stacji radiowej P.T.R, na początku lat 30-tych stanął na czele komitetu udanej akcji powszechnej radiofonizacji kraju za pomocą detefonu) i wielu innych. Od 1921 roku wojsko oraz stowarzyszenie skautingu YMCA organizuje pierwsze kursy radiowe, a następnie systematyczne szkolenia na Państwowych Kursach Radiotechnicznych poszerzając w ten sposób nie tylko grono radioamatorów lecz również tworząc specjalistyczną, cywilną kadrę techniczną. W listopadzie 1921 roku, w Warszawie powstaje Stowarzyszenie Radiotechników Polskich. Zakłada je **inż. Janusz Groszkowski** (Pierwszy prezes PZK), **inż. Józef Plebański, inż. Władysław Heller, inż. Kazimierz Jackowski, inż. Jan Machcewicz**. Rozwój cywilnego przemysłu radiowego w pierwszych miesiącach jego istnienia jest zaskakująco duży. W 1925 r. działa już 16 firm produkujących odbiorniki oraz w mniejszej części podzespoły radiowe. Działają m.in. Zakłady Radiotechniczne Natawis, Polskie Towarzystwo Radiotechniczne, Radio Bukowski, Polskie Zakłady Radiotechniczne (PZR), Auto-Radio, Zygadło i Legotke.

W połowie lat dwudziestych XX wieku, nastąpił dynamiczny rozwój ruchu krótkofalarskiego w Polsce. W 1924r. **Janusz i Stanisław Odyńcowie** zaczynają wydawać „Radjoamatora”, a na jego łamach zaczynają się pojawiać na początku wzmianki, a potem pełne artykuły o krótkofalarstwie.

Stanisław Odyniec, jako redaktor naczelny, wykorzystał łamy swojego czasopisma do organizowania radioklubów, a poprzez nie propagował ruch radioamatorski i krótkofalowy.

W numerze 2/1925 redakcja "Radjoamatora" informuje o planowanym w kwietniu w Paryżu Międzynarodowym Kongresie Radioamatorów. Jak wiemy kongres ten został uznany za początek Międzynarodowej Organizacji Krótkofalowców IARU. Bracia Odyńcowie na łamach swojego pisma zaapelowali o liczny udział polskich przedstawicieli na tym kongresie, a dla zwiększenia skuteczności apelu dodatkowo rozsyłali pisemne zaproszenia do wszystkich radioklubów w Polsce.

Tak zainicjowany ruch radioamatorski zaczynał powoli ewoluować w kierunku samodzielnych klubów zajmujących się nawiązywaniem amatorskich łączności radiowych.

W Sosnowcu działała już wtedy jedna z najstarszych organizacji radioamatorskich w Polsce - Komitet Szkolenia Młodzieży w Radjotechnice, założony na początku 1924 roku.

Członkiem założycielem i przedstawicielem władz radioklubu był adwokat **Eugeniusz Heftman**. Członkiem radioklubu był jego syn - **Tadeusz Heftman**, późniejszy TPAX.

Siedziba Komitetu Szkolenia Młodzieży w Radjotechnice mieściła się w kancelarii Rady Wychowania Fizycznego i Wojskowego powiatu będzińskiego, w koszarach Traugutta przy ulicy Nowej w Sosnowcu.

We Lwowie działał od 1925 roku Radioklub Lwowski. W marcu 1925 roku odbyło się tam spotkanie, w którym uczestniczyło ponad 100 miłośników radia. Zebraniu przewodniczył prezes radioklubu - inż. Ebenberger, aktywny działacz późniejszego Lwowskiego Klubu Krótkofalowców.

Przy redakcji "Radjoamatora" postaje pierwsze w Polsce biuro QSL. We wrześniu 1925 roku "Radjoamator" zamieścił po raz pierwszy "Kronikę fal krótkich" poświęconą prezentacji osiągnięć krótkofalowców. To w tym dziale podana została wiadomość o pierwszej potwierdzonej łączności zagranicznej Tadeusza Heftmana TPAX.

Tomasz Ciepielowski SP5CCC tak kończy jeden ze swoich artykułów poświęcony początkom krótkofalarstwa polskiego: *„Bracia Odyńcowie byli też bez wątpienia niekwestionowanymi ojcami krótkofalarstwa polskiego. Bez ich działalności powstanie tego ruchu w Polsce byłoby opóźnione o wiele lat. Niech ten artykuł będzie, choć częściowym, hołdem polskich krótkofalowców za ich pionierski wkład w powstanie i rozwój ruchu krótkofalarskiego.”*

Źródła:

Strona www: <http://www.historiaradia.neostrada.pl>,

<https://pzk.org.pl>

<http://www.swiatradio.com.pl/>

4. Początki krótkofalarstwa na Ziemi Częstochowskiej

SP3OC – Jan Nowak

Pierwsze wzmianki, do jakich dotarłem na temat krótkofalarstwa Ziemi Częstochowskiej pochodzą z początku lat 30 XX wieku. Krótkofalowiec Jan Nowak posługujący się znakiem SP3OC (później SP1OC) napisał list opisując swoją radiostację, który został opublikowany przez redakcję Krótkofalowca Polskiego nr 11 z roku 1931. Piszę w nim, że radiostacja została założona 1928 roku, składała się z nadajnika Hartley'a z lampami 2 x B405. Jan pisze też o trudnych początkach, oraz że pomagali mu ulepszyć swoją konstrukcję koledzy: SP3DR, SP3EU, SP3DQ. Moc jaką uzyskiwał w nadajniku to około 3,5 W, używał baterii akumulatorów ze względu na brak prądu w domu. Najdalszą łączność jaką uzyskał było QSO z Brazylią na telegrafii, w dniu 4.10.1931r o godz. 23.50. Niestety brak informacji o paśmie. W 1929 roku wstąpił w szeregi L.K.K. i otrzymał nr członkostwa 103. W dalszej części listu Jan SP3OC pisze (pisownia oryginalna):

„Co do warunków antenowych, to zaznaczam, że miejscowość jest górzysta lecz w pobliżu anteny Levego, jaką posiadam, jest cała sieć telefoniczna, w odległości 50cm. od anteny, więc warunki nie są bardzo korzystne. Kończąc dodam, że aparatura SP3OC została odznaczona medalem brązowym na wystawie MWK i T w Poznaniu, oraz była wystawiona przez Częstochowski Klub Krótkofalowców w miejscowych gimnazjach im. R. Traugutta. W przyszłości stacja SP3OC nadawać będzie na fali 10 mtr. Pse QSO, QSL es foto, dear oms! 73 es best DX. Jan Nowak”

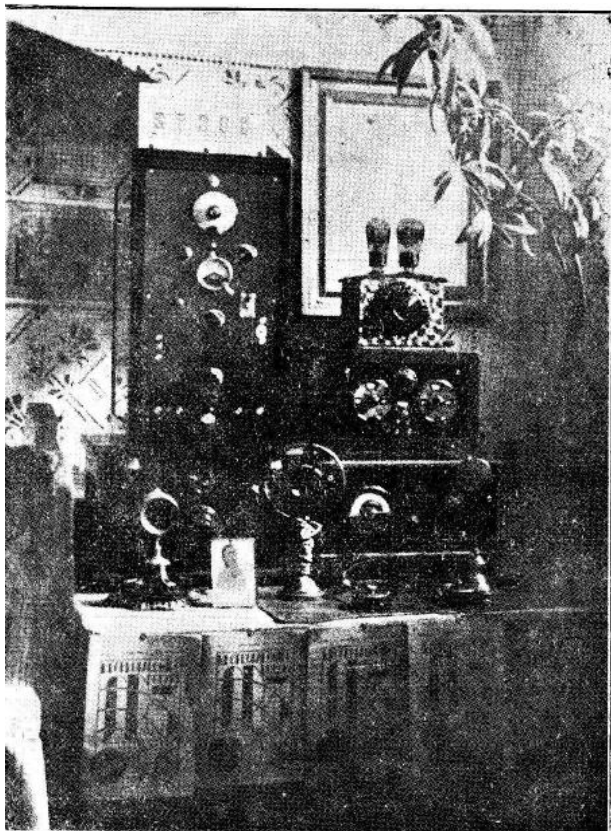


Foto 2 i 3. Radiostacja SP3OC z Częstochowy oraz medal z Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki w Poznaniu.

Jan Nowak SP3OC, wg call booka z 1929 roku, mieszkał w Częstochowie, na ul. Kościuszki 2

Źródła:

Krótkofalowiec Polski nr 11 z 1931

Radio Amateur Call Book Magazine September 1929

Częstochowski Klub Krótkofalowców

Nieformalne początki CKK należy upatrywać w okresie około 1930 roku, być może nawet wcześniej. W lipcu 1931 roku, CKK liczący 25 członków zgłasza chęć powołania w Częstochowie oddziału Krakowskiego Klubu Krótkofalowców, jednak pod własną nazwą. Następnie Zarząd Krakowskiego Klubu – okręgu zachęcony współpracą z CKK przystępuje do prób organizowania swoich oddziałów w Bielsku, Rzeszowie, Jarosławiu i Tarnowie. Krakowski okręg otrzymał przydział znaków dla nasłuchowców od PL501 do PL700 oraz dla nadawców od SP3OA do SP3OZ.

W 1933 roku w Krótkofalowcu Polskim nr 4 pojawia w się „*Lista Licencjonowanych Radiostacji Krótkofalowych w Polsce*” nowe znaki z Częstochowy to:

Stanisław Danielak SP1BB, Henryk Goldman SP3OK, W. Jakubowski SP1CU, Antoni Znamierowski SP1DF, J. Sypniewski SP1DH, Feliks Stachera SP1DM.

Podczas Walnego Zgromadzenia PZK w dniach 17, 18 czerwca 1933 roku, w skład specjalnej komisji statusowej wszedł SP1DM F. Stachera.

W 1934 roku w K.P. nr 1 pojawiają się nowe znaki z okolic Częstochowy:

SP1EY Jerzy Uchnast z Myszkowa oraz SP1FG Kolejowe Przysposobienie Wojskowe - Ognisko w Częstochowie.

W marcu 1934 roku CKK opublikował w KP komunikat następującej treści (pisownia oryginalna):

„Zarząd C.K.K. informuje że w myśl zarządzenia Zarządu Głównego P.Z.K. z dnia 17 stycznia 1934 r., do C.K.K. jako Okręgu P.Z.K. należą następujące powiaty: koński, ilżecki, opatowski, sandomierski, kielecki, włoszczowski, zawierciański, jędrzejowski, pińczowski, stopnicki, częstochowski – z województwa kieleckiego, powiaty: lubliniecki i tarnowsko-górski – z województwa śląskiego i powiaty radomski i wieluński – z województwa łódzkiego i prosi się za pośrednictwem „K.P.”, o zgłoszenie się wszystkich krótkofalowców, zamieszkałych na terenie wymienionych powiatów o zapisanie się na członków C.K.K.

Niezgłoszenie się pociągnąć może za sobą skreślenie z listy członków PZK. Adres C.K.K. brzmi: Częstochowa, skrytka pocztowa 177, ul. 3 Maja 16.

W dniu 4 marca b. r. odbyło się w lokalu K.P.W. przy ul. Piłsudskiego, Walne Zgromadzenie C.K.K. Obecnych 18 osób. W skład nowego zarządu C.K.K. wybrani zostali p.p.: Znamierowski, Danielak, Sypniewski, Janik i Bednarczyk. Komisja Rewizyjna p.p.: Stankiewicz, Uchnast, Kapalski. Zastępcy p.p.: Stachera i Grochulski.

W dniu 1. IV. Odbędzie się zakończenie kursów radiotechnicznych C.K.K. które trwają od d. 1.XI.1933 r.

Walne zgromadzenie C.K.K. mianowało członkami honorowymi p.p. Stępowskiego i Vaquerta, za

zastugi położone na polu szkolenia członków C.K.K.

Dyżuru na stacji klubowej trwają od godz. 9-ej do 12-ej w każdą niedzielę. Obecnie w C.K.K. czynne są następujące stacje: SP1DH, SP1CU, SP1DM, SP1EY, SP1DF w paśmie 5 mc i SP1BB w paśmie 14mc. Powyższe stacje proszę wszystkich SP ham's o QSO."

W Krótkofalowcu Polskim nr 10 z roku 1934 ukazał się komunikat Częstochowskiego Klubu Krótkofalowców.

Nowi członkowie. Przystąpiły do C.K.K. stacje:

23) SPL417 Turniak Antoni, Częstochowa, 24) SPL416 Doliński Jan, Częstochowa,

25) SPL418 Ickowicz Ignacy, Częstochowa, 26) SPL419 Danecki Antoni, wieś Rudy pow. Będziński.

Wystawa.

C.K.K. urządza w czasie od 1 do 10 grudnia b. r. wystawę sprzętu krótkofalowego, która mieścić się będzie w lokalu Kol. Przyspos. Wojsk. (Teatrze kolejowym) przy ulicy Piłsudskiego. W wystawie biorą udział wszyscy członkowie C.K.K. oraz zaproszeni członkowie innych klubów i firmy radjowe.

Na uroczyste otwarcie, które odbędzie się w d. 1 XII br., oprócz Zarządów Klubów Krótkof., które zostaną zaproszone oddzielnymi pismami, zapraszamy ham's.

Prenumerata „Krótkofalowca Polskiego”.

Ponieważ kilku członków nie opłaciło dotąd prenumeraty „Krótkofalowca Polskiego”, nawet za I kwartał(!), wzywam wszystkich członków C.K.K. do uiszczenia prenumeraty za kwartał z góry, gdyż jedynie w ten sposób nie narażą klubu na nieprzyjemności, mogących powstać z powodu nieregularnego wpłacania sum do Administr. „K.P.” za prenumeratę.

Praca w eterze.

C.K.K. już od czerwca rb. reprezentują w eterze stacje SP1OC, SP1EY oraz rzadziej SP1DH. Reszta stacji przeprowadza poważne „remonty”, w związku ze zbliżającym się terminem wystawy. Aż więc do 15.XII. 34r.

Oprócz zawodów B.K.K., prawie wszystkie stacje C.K.K. będą qrt.

Sprawozdanie z wystawy radiowej zorganizowanej przez Częstochowski Klub Krótkofalowców ukazało się w nr 2 K.P. z roku 1935.

W dniu 1 grudnia ub. r. odbyło się otwarcie Wystawy, urządzonej przez Częstochowski Klub Krótkofalowców.



Foto 4. Zdjęcia z wystawy Częstochowskiego Klubu Krótkofalowców w 1935 zdjęcia pochodzą z kolekcji Jerzego SP1EY

SP1EY – Jerzy Uchnast

Dziadek Jerzego walczył w Powstaniu Styczniowym. Aleksander miał syna Jana, który po Akademii w Petersburgu jako inżynier odlewnik pracował w odlewni na Mijaczowie, dzisiejszej dzielnicy Myszkowa. Rodzina była zamożna, więc Jan mógł wysłać swojego syna Jerzego (rocznik 1914) na studia do Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. To tam młodzieniec zaraził się krótkofalarstwem. Najprawdopodobniej sam skonstruował swoją radiostację.

Zachowały się również karty QSL potwierdzające jego radiowe połączenia. Najwięcej z sąsiadujących wtedy z Polską państw: Czechosłowacji, Rumunii, Niemiec, Związku Radzieckiego. Ale są też z Holandii, Danii, Stanów Zjednoczonych, nawet Egiptu. Wszystkie karty są dowodem rozległych międzynarodowych kontaktów myszkowianina.

Czasem już same karty niosą dużo wiedzy o ich nadawcach. Do niektórych krótkofalowcy dołączali swoje zdjęcia. Są na nich przede wszystkim wojskowi. Bywa, że towarzyszy im dziecko, albo w tle - krótkofalarski sprzęt.

Po studiach Jerzy Uchnast pracował w Złotym Potoku dla hrabiostwa Raczyńskich jako asesor. Zajmował się stawami hodowlanymi, przygotowywał polowania. Wtedy zaczęły już w nim kiełkować nowe zainteresowania: motoryzacją i rajdami samochodowymi. Ostateczny kres krótkofalarstwa Jerzego przyniosła okupacja niemiecka. W domu Uchnastów przy ul. Kościelnej w Myszkowie (dziś tzw. gazownia) zakwaterowano hitlerowskiego burmistrza miasta Hansa Klonka. Zajął najładniejszą część budynku. Wcześniej, gdy tylko Niemcy weszli do miasta, dotarli do Jana i zniszczyli mu radiostację. Dodatkowo

Po wojnie Jerzy nie wrócił już do krótkofalarstwa. Jako członek automobilklubu zajął się rajdami motorowymi i samochodowymi.



12

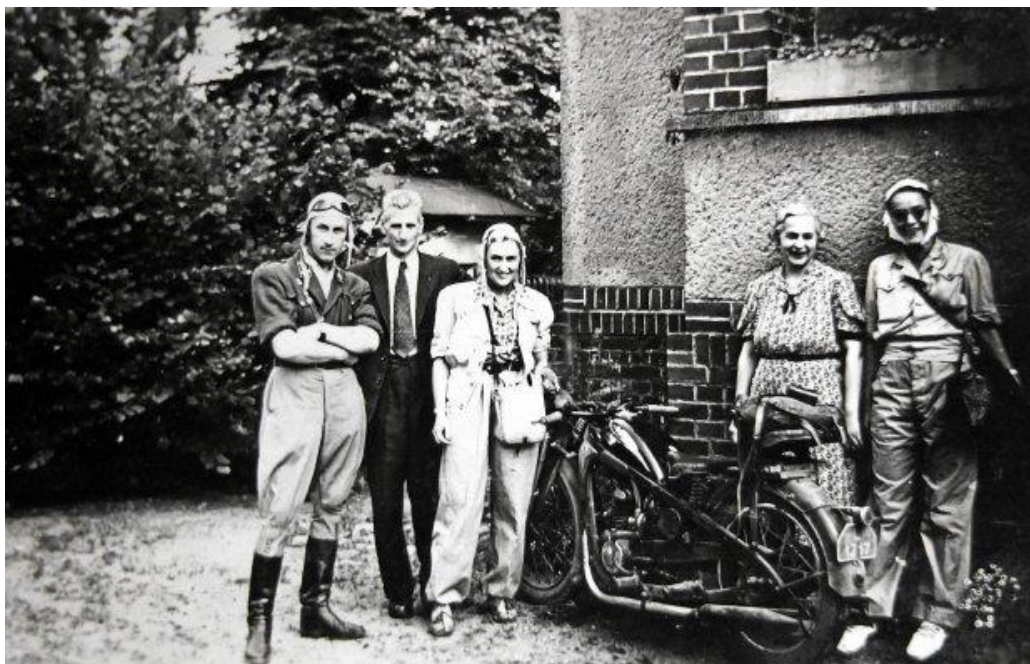


Foto 8. Jerzy SP1EY (pierwszy od lewej) z przyjaciółmi

Źródło:

Gazeta Wyborcza Widomości Częstochowskie 18.10.2015 artykuł Jarosława Sobkowskiego na podstawie wspomnień syna – Wojciecha Uchnasta.

SP1OM – Alojzy Kosmala

W okresie międzywojennym w Lublińcu pierwszym licencjonowanym krótkofalawcem był starszy sierżant Alojzy Kosmala, który posługiwał się znakiem SP1OM.

Był on łącznościowcem w 74 Górnośląskim Pułku Piechoty (74GPP). **Marian Ożarowski** SP9CWJ (wychowawca kilku pokoleń harcerzy i krótkofalowców z Lublińca) wspominał, że st. sierż. Kosmala był kolegą jego ojca (sapera w 74 GPP) i to właśnie on zaszczepił bakcyła krótkofalarstwa Marianowi Ożarowskiem.

74 GPP sformowany został w strukturach Wojsk Wielkopolskich w 1919 roku. W okresie pokoju stacjonował w Lublińcu (okres międzywojenny). W kampanii wrześniowej walczył w składzie 7 Dywizji Piechoty z dowództwem w Częstochowie, Armii „Karków”.

W czasie walk w okolicach Janowa tabor pułkowy wraz z samochodem ciężarowym, na którym znajdował się sztandar pułku nie dotarł do wyznaczonego miejsca. W drodze został ostrzelany przez niemieckie ciężkie karabiny maszynowe. Alojzy Kosmala zabrał sztandar z samochodu, zatrzymał motocyklistę (plut. rez.) i na przełaj podążyli do lasu, w którym znajdował się pułk. Od tej chwili sztandar znajdował się w punkcie dowodzenia pułku na wzgórzu (las-gajówka) około 3 km na zachód od Janowa. Po naradzie u dowódcy dywizji, dowódca pułku wydał rozkaz zakopania sztandaru. Na punkcie dowodzenia wykopano dół i złożono w nim sztandar zwinięty w pokrowcu skórzanym. Zakopanie odbyło się bez

ceremonii, przy terkocie ciężkich karabinów maszynowych i wybuchów pocisków artyleryjskich, których Niemcy nie szczędzili. Drzewo, pod którym zakopano sztandar oznaczono trzykrotnym nacięciem pnia.

Po zakończeniu działań wojennych, sztandar pułku wyjęto z ziemi i przechowano.

W dniu 6 grudnia 1952 r. sztandar przekazany został do Muzeum Wojska Polskiego przez Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Katowicach.

74 Górnśląski Pułk Piechoty uczestniczył w walkach w okolicy Lublińca, Częstochowy, Dębowca (gmina Poraj) , Zrębic oraz Janowa.

W skład 7 Dywizji Piechoty wchodził również 27 Pułk Piechoty z Częstochowy. Żołnierzem tego pułku, był między innymi Antoni Zębik SP1ZA (po wojnie SP7LA).



Foto 9. Mogiła zbiorowa żołnierzy 74GPP (7 Dywizja Piechoty) we wsi Dębowiec gmina Poraj.

SP1ZA - Antoni Zębik (po wojnie SP7LA)

Antoni urodził się 13 stycznia 1914 roku w Częstochowie. Szkołę podstawową ukończył w 1928 roku. Następnie kontynuował naukę w szkole Włókienniczej w specjalności elektryk. Zasadniczą służbę wojskową odbywał w plutonie łączności kompanii telegraficznej w Częstochowie. W 1937 roku uruchomił zakład radiotechniczny świadczący usługi oraz prowadził dla wojska prelekcje na temat łączności radiowej w szczególności na falach krótkich. W 1938 roku wstąpił do Polskiego Związku Krótkofalowców w Warszawie. Tam uzyskał licencje nr 237 na radiostację nadawczo-odbiorczą o znaku SP1ZA. Szybko zbudował radiostację, która zaliczana była, jak wspomina Antoni do największych w Polsce.

Tuż przed wojną na zamówienie Dowództwa Łączności 7 Dywizji Piechoty w Częstochowie zbudował kolejną radiostację krótkofalową, która posiadała znak SP2KL i służyła w wojsku. W sierpniu 1939 roku został zmobilizowany z nominacją dowódcy tejże radiostacji w stopniu kaprała. W czasie kampanii wrześniowej brał udział w walkach w okolicach Janowa, Lelowa, Złotego Potoku i Żarek do 14 września 1939 r. Po rozbiciu jego jednostki wojskowej przez wojska hitlerowskie dostał się do niewoli. Jednak następnego dnia udało mu się zbiec z obozu jenieckiego. Do końca pierwszego roku wojny ukrywał się w Nowej Wsi koło Częstochowy bo jego mieszkanie często podlegało rewizji przez Gestapo szukającego sprzętu radiowego. W 1940 roku wstąpił do Związku Walki Zbrojnej i przyjął pseudonim "Biegły". Po zaprzysiężeniu został skierowany do Krakowskiej Komórki Łączności, która składała się w zdecydowanej liczbie z przedwojennych krótkofalowców. Współdziałał między innymi z kolegami Władysławem Jakubowskim SP1CU, Władysławem Boryślawskim SP1QT, Emilem Jurkiewiczem SP1CC i Józefem Jezierskim SP1JJ. Początkowym zadaniem zespołu było nasłuchiwanie francuskich stacji telegraficznych i przekazywanie radiogramów do prasy podziemnej.

W czerwcu czterdziestego roku wraz z SP1CU zbudowali konspiracyjny nadajnik CW i nawiązywali łączność z szefostwem Wojska Polskiego na Zachodzie. Między innymi nadawali z kościoła w miejscowości Biały Kościół. Miejscowość ta leży na drodze z Olkusza do Krakowa. Po zakończeniu zadania w Krakowie, powrócił do Częstochowy, gdzie szkolił telegrafistów dla potrzeb podziemia.

W 1942 roku już jako żołnierz Armii Krajowej, otrzymał polecenie zbudowania konspiracyjnego urządzenia odbiorczego. Odbiornik ten zbudował w bańce na naftę. Zaczął też gromadzić podzespoły przydatne do budowy radiostacji fonicznej większej mocy. Na początku kolejnego roku był w posiadaniu kompletu części do budowy radiostacji fonicznej o mocy 250-300W w antenie. W 1943 roku powołano go do pełnienia funkcji oficera łączności ds. technicznych. W ostatnich dniach kwietnia 1943 roku otrzymał z Dowództwa Sił Zbrojnych Kraju pismo podpisane przez płk. Tadeusza Pełczyńskiego- Szefa sztabu KG AK pozwalające na budowę radiostacji. Przystąpił do jej budowy z własnych części. Radiostacja, jak się później okazało odegrała bardzo wielką rolę w Powstaniu Warszawskim w dniach od 8.08 do 4.10 1944

roku jako „Błyskawica”.

Radiostację przechowywał we własnym domu do końca roku. W noc sylwestrową 1943/44 sprzęt został zabrany z domu Antoniego przez oficera komórki Łączności Inspektoratu ”URA” Stefana Pabjańczyka pseudonim „Tadeusz”. Antoni Zębik miał częste odwiedziny Gestapo. Został aresztowany pod koniec 1944 roku. Był torturowany i przewieziony do obozu w Gross Rossen. Przebywał w kilku obozach, a w jako ostatnim w miejscowości Bergen-Belsen, który został wyzwolony w kwietniu 1945 roku. Podczas pobytu w tym obozie, został przyłapany na słuchaniu radia. Esesman, który go na tym procederze przyłapał był niemieckim przedwojennym krótkofalowcem. Przekazał Antonimu trochę jedzenia i ostrzegł go o zatrutej zupie mącznej, która była podawana jeńcom. Najprawdopodobniej tym sposobem uratował mu życie. Przez 3 miesiące leżał w szpitalu polowym w miejscowości Celle. Przez czterdzieści dni walczył ze śmiercią. Zajął się nim włoski lekarz prof. Antonio Garbarrini, któremu był wdzięczny za uratowanie życia choć skutki pobytu w obozach odczuwał do ostatniego dnia swego życia.

Do kraju wrócił 28 sierpnia 1945 roku. Otworzył zakład rzemieślniczy, na początku w Częstochowie. Produkował między innymi wzmacniacze akustyczne dla kościołów. W latach 1945-49 działał społecznie w Zarządzie Zrzeszenia Sportowego ”Włóknierz” i pełnił funkcję kapitana centralnej drużyny motocyklowej. W oddziale PZK w Częstochowie prowadził zajęcia z radiotechniki. Został skazany na 14 miesięcy więzienia (z czego odbył połowę) za zajmowanie się tematyką katyńską.

Po przeniesieniu się do Łodzi otworzył kolejny zakład rzemieślniczy przy ulicy Nowotki 35. Prowadził zajęcia z radiotechniki i telegrafii. Stał się aktywnym animatorem środowiska krótkofalarskiego. W Polskim Związku Krótkofalowców na przestrzeni lat pełnił różne funkcje, w tym Prezesa Zarządu Oddziału Łódzkiego PZK. Przez cały czas robił jednak to, co kochał najbardziej, czyli budował nowe, coraz bardziej udoskonalane aparaty radiowe. Przy dużej pomocy Anatola SP5CM uzyskał w 1957 roku licencję, która pozwoliła mu na prace mocą 750 W.

Był w ścisłej czołówce krajowej, która uruchamiała się emisją SSB na sprzęcie własnoręcznie wybudowanym.

Niestety po ujawnieniu, że Antoni był konstruktorem ”Błyskawicy” utracił licencję. Licencję odzyskał dopiero po programie TV na temat „Błyskawicy” w 1978 roku. Był przewodniczącym Komisji Egzaminacyjnej PZK. Od roku 1961 do 1964 był prezesem Zarządu Oddziału oraz członkiem Zarządu Głównego PZK. Był członkiem Honorowym Częstochowskiego Klubu Krótkofalowców. Ważnym zajęciem dla Antoniego była działalność konstruktorska. W 1959 roku zbudował radiostację CW/AM, która wystawił na Międzynarodowych Targach Poznańskich. Sprzęt cieszył się dużym zainteresowaniem i zakupiony został przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. W roku 1965 zdobył I nagrodę za wykonanie odbiornika komunikacyjnego (Model SP7LA-64) w ramach konkursu zorganizowanego przez Izbę Rzemieślniczą w Łodzi.

Był aktywny na pasmach a w tym w zawodach krótkofalarskich. Przeprowadził QSO z 240 podmiotami (DXCC). Najwyżej cenił sobie jednak działalność konstrukcyjną. Wykonał dziesiątki urządzeń krótkofalarskich. Miał propozycje współpracy z firmami z USA i Anglii. Chyba wszyscy znają opisy anteny „Delta SP7LA”. W ostatnim etapie pracy zawodowej w swojej firmie produkował sprzęt audio dla zespołów muzycznych. W 60 lat po wybuchu Powstania Warszawskiego, sędziwemu konstruktorowi udało się dzięki pomocy kolegów krótkofalowców odtworzyć powstańczą radiostację. Do jej budowy posłużyło kilka oryginalnych podzespołów „Błyskawicy”, które przechowane, ocalały wojenną zawieruchę. Zrekonstruowany nadajnik trafił do Muzeum Powstania Warszawskiego.

Pomysł budowy repliki należy do kol. Zygmunta SP5AYY i Wiesława SQ5ABG. Wykonaniem urządzenia zajęli się SP7LA oraz SP9GDI i SP9QMT.



Foto 10. Antoni Zębik z repliką swojej radiostacji Błyskawica

Za wyjątkową działalność na rzecz krótkofalarstwa wyróżniony został Odznaką Honorową PZK nr 117, Złotą Odznaką Honorową PZK nr 08/Z. Uznany został Krótkofalowcem 70-lecia. Został też odznaczony Krzyżem Kawalerskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski i Krzyżem Partyzanckim.

Ostatnie lata spędzał w Radomsku. Antoni Zębik SP7LA zmarł 1 lipca 2009 roku, a pochowany został na cmentarzu przy ul. Palmowej w Częstochowie. Żegnały go władze miasta, kombatancki, harcerze oraz krótkofalowcy.

Przedwojenni licencjonowani krótkofalowcy Ziemi Częstochowskiej.

Miesięcznik Krótkofalowiec Polski z lat 1930 do 1939 oraz Callbook z 1938, podaje następujące znaki krótkofalowców:

SP1BB – Stanisław Danielak, ul. Jasnogórska 66, Częstochowa,
SP1DF – Antoni Znamierowski, Al. Wolności 80 m. 3, Częstochowa,
SP1DM – Feliks Stachera , ul. 1-Maja 19, Częstochowa,
SP1EY – Jerzy Uchnast, ul. Kościelna 4, Myszków,
SP1FG – Ognisko KWP, Dworzec Częstochowa,
SP1HS – Teofil Janik, ul. Bór 23, Częstochowa,
SP1HO – Hetman Bednarczyk, ul. Bór 23, Częstochowa,
SP3OK- Henryk Goldman, Al. Najświętszej Marii Panny 7, Częstochowa
SP1OM – Alojzy Kosmala, ul. Sobieskiego 1, Lubliniec,
SP1OC - Jan Nowak, Al. Kościuszki 23, Częstochowa,
SP1SL – Stanisław Lis, ul. Kordeckiego 20 m. 14, Częstochowa,
SP1ZA – Antoni Zębik, ul. Narutowicza 164, Częstochowa.

Należy pamiętać, że w ówczesnym czasie koszt utrzymania licencji, był wysoki, nie każdego krótkofalowca było stać na jej opłacenie. Stąd w okresie między wojennym wiele stacji utraciło swoje licencje, a niektórzy krótkofalowcy nie przystąpili do egzaminu i pracowali jako Unlis.